

GAZETA STRYJSKA

Regionalny Organ Podkarpacia

gr. 15 gr.

TYGODNIK

3.000 placówek oświatowych T. S. L.
wzywa pomocy społeczeństwa
Rzuć w dniu 3 maja datek na cele T. S. L.

Duch negacji i zakłamania.

Jeśli są jakieś, t. zw. »żelazne tematy« dla prasy i nigdy niekończących się akademickich dysput, to słowa »Naród« i »Państwo« zyskały sobie pełne prawo obywatelstwa. Niema nieomal dnia, żeby ktoś nie rozpoczął dysputy na ten temat, niema zebrania, ani akademii na której w tej czy innej formie - problem Państwa i Narodu nie zostałby poruszony. O ile dawniej skrzętnie przeprowadzano podział tych dwóch pojęć, o tyle dziś stały się one nieomal synonimem, uosobieniem nowych prawd - nowej rzeczywistości.

Wiecznie żywy i wiecznie aktualny problem młodych jest terenem, na którym kruszą kopie od niepamiętnych czasów rzecznicy najbardziej różnych poglądów, radykali i konserwatyści, ludowcy i totaliści. W mozaice rad i poglądów, programów i programików trudno odróżnić rzeczy dobre i słuszne, trudno z worka przeciwnieństw wyluskać ziarno i oddzielić je od plew. Jeszcze trudniej jednak jest zgłaskować rozprószone siły, zebrać razem ludzi mądrych i »mędrkujących«, aby wspólnymi siłami słowo »problem« zmienili na równie krótkie, ale jakże inne w treści: »program«.

Przyjęła się w Polsce zasada, że każda zdrowa inicjatywa każda słuszną myśl zgodnie z tradycjami polskiego liberalizmu musi spotkać się z jakimś »liberum veto« musi być ograniczona przez jakieś »pacta conventa«. Ludzie z partyjnych podwórek przywykli oceniać wszelką pracę społeczno-polityczną w Polsce nie miarą jej celowości i słuszności, ale zgryźliwym i jak że często omylnym - okiem polityków.

W ten sam sposób ustosunkowano się do »Służby Młodych«, która w żadnym razie - nie chce nikomu odbierać urojonych koncesyj na narodowość, ani prze-

prowadzać, zbyt często praktykowanych analiz, kto i jak rozumie utarte dawno pojęcie »państwowca«. »Służba Młodych« rozpoczynając swoją działalność na odcinku młodego pokolenia - otworzyła szerokie możliwości pracy realizacyjnej dla wszystkich i chce współpracować ze wszystkimi, którzy wyzwoliwszy się z partykularyzmu i międzyorganizacyjnych ambicji - wyciągnęli do siebie przyjazną dłoń, nie bacząc na dawne, pseudorzeczywiste różnice, nieporozumienia i zatargi.

Zdajemy sobie sprawę, że szeroko pojęta koncepcja współpracy młodzi na wszystkich odcinkach, że hasło zgody i jedności, rzucone w imię twórczej pracy dla Narodu i Państwa - jest solą w oku tych, którzy do niedawna uzurpowali sobie wyłączność na hasła »narodowe«, lub też łamali front młodego pokolenia, nie poto aby tworzyć, ale poto tylko, aby rozbijać i niszczyć.

Służba Młodych weszła w życie — »z otwartą przyłbicą«. Zawczasem jest jeszcze, aby obdarzać tę organizację jakimikolwiek pochwałami, można jednak wymagać rzeczowej krytyki przede wszystkim od tych, którzy w ten czy inny sposób, przed wielu laty - nie chcieli zdecyd-

dowanie zerwać ani z Narodem ani z Państwem.

Nie kwestionując niczych przekonań, nie powinniśmy do tego, aby ludzie obciążeni wieloletnimi nawykami partyjnymi dyktowali nam i poza nami, a ponadto niezgodnie z prawdą - co reprezentuje i będzie reprezentowało wychowywane przez nas młode pokolenie.

Dla młodzieży nie jest i nie powinno dziś być ważne, co różniło ongiś starsze pokolenie, spory bowiem ojców, o ile być może miały sens przed dwudziestu i więcej laty — nie wniosą do życia dzisiejszej młodzieży — żadnych istotnych wartości.

Realizując cele konkretne młodzież nie chce i nie powinna bawić się w długie dysputy, dla młodzieży bowiem »Naród« i »Państwo« są jednym i tym samym pojęciem, nie dającą się zaprzeczyć prawdą.

Kto tę rzeczywistość kwestionuje, usiłując podwarzać coraz większą spoistość młodego pokolenia — szerzy ducha negacji i zakłamania. Nad tżmi macielami noszącymi stańczykowski kaduceusz w dłoni — młodzi przejdą do porządku.

Uwaga: P. T. Prenumeratorzy!

Na str. 5-tej zamieszczamy przekaz rozrachunkowy przy pomocy którego prosimy przekazać tak zaległą jak i bieżącą prenumeratę.

Pokaz i sprzedaż nowoczesnych

przyborów gazowych

NIEZBĘDNYCH w KAŻDYM GOSPODARSTWIE DOMOWYM

nrnchomiona została przez f-mę „GAZOLINA“ S. A.
w centrum miasta w spółdzielni „DASZAWIANKA“

Kuchenki gazowe jedno i dwupłomienne, żelazka do prasowania.
formy do pieczenia, garnki wieżowe.



Dnia 2 maja br. PILZNER B. B. w „ASTORII“

Idea Zjednoczenia Narodowego

w oświeceniu przemówienia posła Dra Br. Wojciechowskiego

Dnia 22 kwietnia 1938 wobec zebranej w sali Wydziału Pow. publiczności wygłosił poseł ziemi stryjskiej p. Dr Bron. Wojciechowski na zaproszenie przewodniczącego obwodu O.Z.N. w Stryju przemówienie w przedmiocie aktualnych zagadnień wewnętrznej polityki nowego Państwa w związku z postępowaniem organizacji Obozu Zjedn. Nar.

Mówca wyszedł z założenia tak często w prasie i w opinii publicznej przeciwstawianych sobie pojęć o »totalizmie« i »demokracji« na gruncie polskim i wykazywał, że werbalne te określenia w stosunku do rzeczywistości polskiego życia politycznego nie pokrywają się z wewnętrzną treścią tych pojęć według zmiany wzorów czerpanych z zagranicy.

Polska, wywodził mówca, nie jest, nie może być i nie będzie nigdy państwem totalnym, bo taki nstrój polityczny nie miałby, oparcia w strukturze społecznej olbrzymiej większości Narodu, jego psychice i tradycji, a byłby sprzeczny z ruchem i literą Konstytucji pozostawionej nam jako testament polityczny Wielkiego Marszałka, za życia którego istniały sprzyjające warunki do stworzenia w Polsce dyktatury, lecz On z nich nie korzystał, bo nie chciał dla Polski ustroju totalnego, ten zaś testament polityczny ma pełny walor dziś i na daleką przyszłość.

Z drugiej strony nie może Polska w dzisiejszych warunkach geo-politycznych i zewnętrznych pozwolić sobie na powrót do czasów z przed r. 1926, które ją już raz zaprowadziły nad brzeg przepaści, do czy liberalno-demokratycznej opartej na I konstytucji wzorowanej na nstroju politycznym Francji, a nie przystosowanej do polskiej rzeczywistości, skoro widzi, że właśnie ten ustrój pozbawia Francję jej przodującego stanowiska w Europie i obniża jej znaczenie międzynarodowe.

Zagrożona od wschodu i zachodu dwoma zaborczymi imperializmami, z otwartymi od strony tych państw granicami o długości tysięcy kilometrów Polska liczyć się musi, mimo zawartych ze sąsiadami paktów o nieagresji, z agresją tychże za rok, dwa lub dziesięć, zależnie od chwili, kiedy padnie iskra mogąca wznieść pożogę wojenną w Europie, by zaś na taką ewentualność być każdej chwili przy-

gotowaną musi Polska nastawić cały swój aparat gospodarczy i społeczny nierozdzielnie związany z militarnym w kierunku obronności swych granic i swej niepodległości wywalczonej w ciężkich bojach przez obecne pokolenie, a zarazem musi do tego nastawienia psychicznie przygotować pokolenie młodzieży, która udziału w wojnie nie brała i jest dopiero w stadium poszukiwania dróg do rozwiązania nurtujących w społeczeństwie problemów Polski współczesnej z punktu widzenia interesów całości.

I któż może być bardziej odpowiedni i kompetentny do sprowadzenia wszystkich działań w kierunku wzmożenia obronności kraju do wspólnego mianownika do ujęcia wszystkich wysiłków społeczeństwa do tego celu zmierzających w jedno łożysko i do oceny co jest ku temu potrzebne i jakimi pójść drogami w najbliższej przyszłości, jak ten czynnik w Państwie, który z rąk zmarłego Twórcy Niepodległości i Budowniczego Polski i z woli Głowy Państwa przejął odpowiedzialność za całość i bezpieczeństwo Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i który na tym stanowisku musi mieć i ma najlepszy pogląd na to, co służy Polsce, jej przyszłości i mocarności.

Jeśli tedy czynnik ten podjął się inicjatywy wskazania Narodowi najwłaściwszej drogi prowadzącej do powyższych celów, drogi Zjednoczenia Narodowego, oraz inicjatywy zmontowania odpowiedniego aparatu społecznego, dalekiego od partyjnych i partykularnych tylko lub zawodowych i stanowych interesów związanych organizacji politycznych, to z tej racji nie mogą mieć przeciwnicy O. Z. N. jeszcze żadnej podstawy do uważania tego Obozu za wyraz idei totalnych tym mniej, że współpraca w Obozie obywateli wszelkich odcieni politycznych dla osiągnięcia nadrzędnych celów państwowych nie jest oparta na żadnym przymusie, czy rozkazie, słowem nie jest narzucona z góry, lecz dobrowolna i ma wynikać z dobrze zrozumianego interesu całości i wspólnego dobra wszystkich obywateli, jakim jest wedle Konstytucji Kwietniowej i z swej istoty Państwo.

Nie jest też Obóz Zj. Nar. jakąś monopartią polityczną i nie ma w niej miej-

sca na żadne przywileje elitarne, które już sam Wielki Marszałek własnoręcznie przekreślił, ale nie jest również z lepkiem poszczególnych dawnych partii politycznych o krótkotrwałym istnieniu w miarę zmiany chwilowej koniunktury, natomiast jest wyrazem potrzeby zespolenia wysiłków całego Narodu dla ustalenia i zabezpieczenia swej przyszłości i niepodległości, by go burze dziejowe nie zaskoczyły w stanie niezdolnym do odparcia niebezpieczeństwa zewnętrznego i do obrony swych najcenniejszych dóbr.

Wojna bowiem przyszłości bezpośrednimi swymi skutkami dotykać będzie nie tylko siły zbrojne Państwa, ale także i to bardziej dotkliwie całą ludność i wszystkie jej warstwy, to też całą ludność przysposobić należy do tej wojny tak, by straszne jej skutki o ile możliwości osłabić, a ludność uodpornić, przede wszystkim psychicznie, by na tyłach walczącej z nieprzyjacielem armii nie pozostawały ogniska niepokoju i popłochu.

A któż w przewidywaniu tych możliwości lepiej ocenić potrafi, aniżeli Wódz Naczelny, co w tej mierze jest potrzebnym i jak ten „naród pod bronią” najlepiej zorganizować do obrony? Stąd też jego inicjatywa i pomysł, skoro nikt inny z lepszym pomysłem nie wystąpił, reszta zaś w ciągu ostatniego roku dokonana wchodzi już w zakres szczegółów organizacyjnych i realizacji pomysłu.

W pracy tej nad zmontowaniem obrony narodowej nie ma wszak nic niedemokratycznego, przeciwnie dopuszczenie wszystkich obywateli do współpracy i forma zachęty do niej jest bezsprzecznie i pod każdym względem czymś arcydemokratycznym, a że w chwili grożącego Państwu niebezpieczeństwa i sposobienia się do jego odwrócenia nie czas jest na spory konstytucyjne i dlatego wytyczne programu konsolidacji narodowej na razie tę kwestię pomijają, to jeszcze nie jest powodem do stawiania tym poczynaniom zarzutu niedemokratyczności.

Dodajmy od siebie, że sami uważamy, iż nie na czasie są obecnie targi i starcia stronnictw o wpływy polityczne i do tarć takich w interesie ocalenia nadrzędnych dóbr Narodu dopuścić nie można, co każdy nieuprzedzony do idei Zjednoczenia Narodowego zrozumieć powinien. Wierzmy jednak, czego rękojmią jest wstąpienie do O.Z.N. Związku Legionowo Peowiackiego „z rozwiniętymi własnymi ideowymi sztandarami”, że w stosownym niedługim czasie i ten postulat demokracji znajdzie się w programie Obozu Zj. Nar.

Przemówienie szanownego posła wygłoszone ze zwykłą u niego swadą oratorską, jakkolwiek widocznie bez przygotowania, wynagrodzone zostało burzą oklasków przez licznie zebraną publiczność.

W. Was.

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu w Stryju Mickiewicza 18

przyjmuje wkłady oszczędnościowe, już od 1 złotego tak złotowe jak i złote w złocie. Wkłady oszczędnościowe wypłaca na każde żądanie lub w terminach omówionych.

Za wkłady oszczędnościowe poręcza Pow. Związek Samorządowy Stryjski. Wydaje się domowe skarbonki oszczędnościowe. Sprzedaje się 10 groszowe znaczki oszczędnościowe. Przyjmuje się weksle do inkasa.

Złóż datek na Dar Narodowy
3-go Maja

Dlaczego w tym roku nie święcimy 1 maja?

Rada Naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych na posiedzeniu w dniu 13 marca postanowiła, że członkowie Z.P.Z.Z. w roku bieżącym nie biorą udziału w wystąpieniach publicznych w dniu 1-go maja — mimo, iż dzień ten wypada w niedzielę, a więc w dniu święta ogólnego.

Dlaczego? Dlatego, że w myśl naszej Deklaracji Ideowej z dnia 24 października roku ubiegłego — *chcemy wiele rzeczy, wiele spraw na odcinku robotniczym zreformować*. Chcemy, aby polskie masy pracujące raz już zerwały zakłamywaniem się i z tym wszystkim co jest niegodne i poniżające dla robotnika polskiego jako wolnego obywatela we własnej Niepodległej Ojczyźnie — Staramy się, aby robotnicy polscy przetarli sobie oczy na rzeczywistość, która jest dziś w Polsce i na świecie.

Zdajemy sobie sprawę, że aby chorego uleczyć, aby oczadziało człowieka przyprowadzić do przytomności i zdrowia, trzeba pracować nad jego uzdrowieniem dość długo i cierpliwie. Rozumiemy, że dziś wielu robotników tak oczadziało zakłamywaniem, jakim ich karmiono prawie ciągle w ciągu tych dwudziestu lat naszej Niepodległości, że sporo z nich może nie wróci już do przytomności, że zejda z areny życia publicznego i społecznego jako niewolnicy przesądów, utopii, doktryn i pojęć dnia wczorajszego.

Ale rozumiemy i to, że polskie masy pracujące w swojej większości — mimo wszystkie zakłamania — w wielu wypadkach kierują się wewnętrznym zdrowym instynktem, czego byliśmy świadkami w 1920 roku podczas najazdu bolszewickiego oraz w dni majowe 1926 roku. *Licząc na ten zdrowy instynkt polskich (a nie innych) mas pracujących — będziemy się starali wprowadzić je na nową prawdziwą drogę, prowadzącą do zdobycia, urzędzenia sobie lepszego jutra, bez potrzeby uciekania się do zakłamań i demagogii*. Przede wszystkim trzeba zerwać z zakłamywaniem, oszustwem, z wszelką bujdą, jaką w większości wypadków karmiła dziś robotników różni wodzowie.

Bo czym stało się święto 1-go maja w Polsce Niepodległej? Jest ono *sianiem i wzmacnianiem wewnętrznej nienawiści w społeczeństwie, a więc pracą nad przygotowaniem roszadzenia Państwa od wewnątrz*.

Dziś dzień 1-go maja w Polsce służy różnym obcym agentom a przede wszystkim agentom na rzecz czerwonego imperializmu dla demonstracji publicznych wyrażających obcomu mocarstwu, obcym dyktatorom nie tylko sympatię, ale poddanie się niewolnicze, zapewnianie, że dyktatorów plany i nakazy będą przez polskich robotników wykonane, choćby to było przeciw naszej niepodległości i zwartości państwowej.

Demonstracje te w ogromnej większości kompromitują nas wobec zagranicy, albowiem kłaniając się w pas, wznosząc okrzyki na cześć obcych międzynarodówek, doktryn i dyktatorów, dajemy świadectwo ubóstwa umysłowego polskich mas pracujących, które niegdyś z bronią w ręku walczyły o Niepodległość Polski, a dziś w dniu 1-go maja poniżają siebie jako naród, jako państwo, manifestacjami na cześć obcych czynników.

Dotychczasowe pochody pierwszo-

majowe ze swoimi transparentami i wznoszonymi okrzykami czynią wrażenie, że to nie polscy robotnicy, wolni obywatele, gospodarze własnego Państwa manifestują, ale że ulicą wali wielka ciżba wrogów Polski, wrogów naszego Państwa. — Lokajskie okrzyki dla dyktatorów, podniesiona pięść przeciwko własnemu rządowi, przeciwko Państwu — oto ogólny sens i charakter demonstracji 1-szo majowych w Polsce.

Przecież wstyd patrzeć i słuchać tego, co się w tych pochodach wykrzykuje! Czyż starzy pepesowcy po to krwawili niegdyś w dniach 1-go maja? Czyż po to cała Polska usiana mogiłami legionistów, peowiaków i powstańców, abyśmy dziś w Polsce musieli wysłuchiwać publicznie okrzyków wrogów dla Państwa i Narodu Polskiego?

Naprawdę dla bezstronnego obserwatora dzień pierwszego maja u nas wygląda jakby jakieś przygotowania wojenne, gdzie za chwilę naród polski chwyci się wzajemnie za gardło, aby ucieszyć obce agentury. — Dzień ten wygląda jakby to był dzień kermaszu czarownic, i jakby złe moce, podłość, warcholstwo, obcy najemnik musieli święcić swój triumf.

Czyż koniecznie polskie masy pracujące muszą służyć dnia tego pokornie jako materiał, aby głupstwo demagogia, a najważniejsze obcy agent nie mogli święcić swoje zwycięstwo nad Polską i narodem polskim?

To też czas skończyć z głupstwem, czas skończyć w Polsce, aby polskie masy pracujące wysługiwały się obcym agentom (a w tym roku Czesi jak i Sowiety postarały się o przysłanie nam dość tego towaru). Czas już skończyć, aby dnia tego ogłupiano i oszukiwano bzdurami polskich robotników!

Dziś w Polsce niepodległej dzień pierwszego maja — powinien być przede wszystkim świętem uczczenia tradycji bohaterskich walk toczonych z caryzmem. Nie dla uznania, ani dla wielkości drugiej międzynarodówki, czy specjalnie socjalizmu, jak to dziś polskim robotnikom wmawiają „nowocześni socjaliści doktrynerzy”, nic wspólnego nie mający z tymi pepesowcami - bohaterami i rewolucjonistami, których pamięć i piersi odabiają odznaki niepodległościowe! Nie! Robotnicy polscy pod czerwonymi sztandarami i nazwą P. P. S. walczyli dnia tego o wolność całego polskiego narodu, a walczyli w niesłychanie trud-

nych warunkach z potężnym wrogiem! Dlatego uważamy, że dzień 1-go maja jako dawniej dzień co rocznych publicznych walk o niepodległość, powinien się stać pamiątką tych walk, — powinien się stać jako pamiątka własnością całego narodu, że nie powinni nam tej tradycji kłaść żadni obcy agenci. Uważamy, że w koło starych czerwonych sztandarów powinni iść Ci, co pod nimi waczyli, a nie dzisiejsi wrogowie Polski — komuniści!

Tradycyjne dni pierwszego maja były niegdyś dniami wielkiej, ciężkiej i krwawej pracy. Nie tylko niszczenia wroga, ale przede wszystkim pracy nad budzeniem w Polakach ducha rycerskiego, ducha oporu, łamania ugody i wysługiwania się zaborcom; niszczenia w sercach zwątpiających niewiary w możliwość zdobycia Niepodległości. To była wielka praca historyczna, która w konsekwencji dała Związek Walki czynnej, 1-szą Brygadę, Legiony, POW. a zakończona została przed dwudziestu laty Niepodległością Polski!

Więc wówczas dzień 1-go maja był dniem mobilizacji, dniem walki pracy o Niepodległość. Dziś — powinien być dniem przeglądu pracy dokonanej nad budową i umacnianiem potęgi Polski pod względem obronnym i gospodarczym. To byłoby logiczne związanie dni 1-szo majowych przed zdobyciem niepodległości i dziś w Polsce niepodległej, tym bardziej, że wszyscy ci bojownicy we wszystkich okresach walczący o niepodległość — walczyli o Polskę nie starszylachecką, zwarcholoną, ale o Polskę nową, o Polskę Pracy i Ładu.

I dlatego zreformowaniem celowości święta 1-szo majowego powinni się byli zająć w pierwszym rzędzie ówczesni pepesowcy! Niestety dzisiejsza P.P.S. — pociągnęła starych na zupełnie inne tory, w wielu wypadkach szkodliwe dla Państwa, sprzeczne z tym, o co dawniej walczone.

Mimo to wszystko dziś w Polsce powinien być szerzony kult pracy i przede wszystkim kult pracy dla Państwa, dla społeczeństwa, dla spotęgowania obronności Polski i podniesienia jej gospodarczo. Rozumiemy jednak wszyscy, że dobrobyt mas pracujących dziś na świecie zależy od tego, czy Państwo jest gospodarczo źle lub dobrze rozwinięte. Bowiem stwierdzono, że gdzie państwo gospodarczo — bogate, dobrze jest rozwinięte, tam robotnikom żyje się dobrze.

Konstytucja nasza stwierdza w artykule ósmym że: „Praca jest podstawą potęgi i rozwoju Rzeczypospolitej”. A więc? Powinien być w Polsce szerzony kult dla pracy i dlatego jeden dzień w roku powinien być poświęcony rozbudzeniu kultu dla Pracy, spotęgowania poczucia obowiązku i ochoty do pracy. W dniu tym powinien cały naród czynić obrachunek, czego dokonano na odcinku pracy dla Państwa i na rzecz życia zbiorowego, czyli społecznego.

Ponieważ, jak wyżej stwierdziliśmy za czasów naszej niewoli dzień 1-go maja był dniem przeglądu sił w ciężkiej



do nabycia:

w drogerii B-ci Barańskich
w Stryju.

i krwawej pracy nad wywalczeniem Niepodległości, przeto dziś dzień 1-go maja powinien być poświęcony pamięci tej dokonanej ciężkiej pracy a jednocześnie przeglądem dokonanej przez naród pracy i nad rozbudową potęgi Państwa w roku ubiegłym i planów na rok następny.

Pierwszy maja nie powinien być w Polsce dniem siania nienawiści, bo nie stać nas na takie zabawy. Powinien być dniem radości z dokonanej pracy — i podniecią dla wykonywania prac dalszych.

To też przedstawiamy sobie w jaki sposób powinien być dzień 1-go maja świętowany dziś w całej Polsce.

Przed wszystkim w pochodach na czele będącymi wszystkie historyczne sztandary, pod którymi walczone o wolność. A to dlatego, aby naród cały ciągle miał przed oczyma tę ciężką pracę — walkę dokonaną, dlatego, aby dzisiejsze i następne pokolenia były wolnymi obywatelami. Później będą szły sztandary różnych organizacji i instytucji o charakterze gospodarczym, a każda z nich będzie niosła transparenty nie z różnymi dzikimi do niczego nie obowiązującymi „Prezczami”, ale z cyframi, wykresami dokonanej przez naród pracy oraz z żądaniami, dotyczącymi się pracy i wezwaniami do dalszej twórczej pracy. Delegacje będą prowadziły i niosły modele i przedmioty swojej wytwórczości, aby nie tylko uczestnicy pochodu, ale i stojący na bokach obywatele mieli pojęcie, cośmy do tej pory wypracowali i co zamierzają różne instytucje w myśl swego powołania tworzyć. Po pochodach odbędą się odczyty ludowe — o stanie gospodarczym kraju o jego zdolności twórczej, o tym, co należy tworzyć i w jakim kierunku czynić wysiłki organizacyjne i gospodarcze.

Na zakończenie powinny się odbywać koncerty publiczne oraz zabawy ludowe. Powinno być w programie dnia tego to wszystko, co może dać obywatelowi człowiekowi pracy radość i podtrzymanie do dalszych jego wysiłków.

W ten sposób spędzony dzień nie byłby dniem niesmaku, rozterki, popłochu i siania wzajemnej nienawiści — nie dającej nic — ale to nic twórczego — dodatniego nikomu. Dzień pierwszego maja musi być dniem radości z dokonanych czynów, dniem uświadomienia sobie naszej wzajemnej jako narodu wartości ogólnogospodarczej oraz zdolności organizacyjnych, przetwórczych niektórych grup społecznych. Byłby dniem należytego uczczenia przeszłych walk, byłby stwierdzeniem tego, że bojownicy mieli rację walczyć o wolność dla narodu, który przez dzisiejszą swoją pracę i wysiłek jest godny wysiłku tamtych.

Tak spędzony dzień 1-go maja byłby wielką pomocą i podtrzymaniem dla nas wszystkich w naszej ogólnej pracy nad budową wielkiej gospodarczo a co za tym idzie i mocarstwowo Polski!

Tak rozumiejąc, do takiego jak narysowaliśmy dnia 1-go maja dążąc — w dzisiejszych źle zrozumianych ze szkoda dla Polski jako Państwa czynionych wystąpieniach publicznych udziału jako członkowie Z.P.Z.Z. brać nie powinniśmy i nie będziemy.

Nie weźmiemy udziału i z tego względu że jesteśmy zwolennikami zjednoczenia się mas pracujących w jednej gromadzie. Tymczasem tak przeprowadzany i urządzany dzień 1-go maja, jak to ma miej-

sce dziś, daje publiczne świadectwo podzielenia się i rozbicia polskich mas pracujących. To jest też jedna z przyczyn, dla czego chcemy zreformowania święta 1-go maja tak, aby, wszyscy robotnicy polscy, wszyscy ludzie pracy w całej Polsce mogli dnia tego wystąpić jako jeden wielki obóz.

Apelujemy do wszystkich rozumnych po polsku i poważnie myślących robotników, aby nam dopomogli do zreformowania wystąpień pierwszomajowych przez zwracanie się poszczególnych organizacji do Rządu i Izby Ustawodawczych aby z dnia 1-go maja uczynić ustawowe ogólnonarodowe święto, poświęcone rozwijaniu w narodzie kultu dla pracy, uprzytomnieniu sobie czegośmy swoją pracą dokonali i czego dokonać zamierzamy.

Wzywamy wszystkich polskich robotników, aby zerwali w dniu 1-go maja z zakłamywaniem się i podtrzymywaniem demagogii oraz, aby przestali być mimowolnymi pomocnikami dla obcych agentur oraz obcych międzynarodówek, które naszym robotnikom żadnej korzyści prócz zawracania głowy nie przyniosły.

Wzywamy wszystkich starych rewolucjonistów pepesowców — niepodległościowców, aby nie pozwolili plugawić swoich starych sztandarów wznoszeniem głupich i antypaństwowych okrzyków przez obcych agentów i ich pomocników — albowiem ich dawna ofiarna walka — praca jest już własnością historii a przez to całego narodu.

Czerwone sztandary, pod którymi robotnicy polscy walczyli o Niepodległość, powinny być otoczone wciąż jak sztandary powstańcze i nie wolno ich wystawiać jak parawany dla zwarcholonych durniów, albo świadomych wrogów naszej pracy nad rozbudową mocnego Państwa Polskiego.

SALWATOR

(Robotnik Polski Nr. 16)

KRONIKA SKOLSKA

Budowa stadionu sport. w Groedlowie. Przy K.S. „Groedlów” powstał w ostatnim czasie Komitet budowy stadionu sportowego w Groedlowie na czele którego stanął inż. Köhler jako przewodniczący. Kierownikiem sekcji technicznej wybrano inż. Krzysińskiego, zaś sekcji finansowej p. Schustera Huberta. Skład komitetu, oraz poparcie jakie temu komitetowi udziela ogół pracowników firmy Br. Groedel z dyr. Robozem na czele, pozwala żywić nadzieję, że największa bolączką jaką jest brak własnego boiska zostanie już w najbliższym czasie usunięta i „Groedlów” otrzyma piękny własny stadion sportowy.

Nagły skon w lesie. Na górze „Prepor” w Sławsku, znaleziono martwą kobietę. Stwierdzono, że denatka nazywa się Maria Gubilić i cierpiała na padaczkę. Dostawszy ataku w lesie i nie mając znikąd żadnej pomocy, wyzionęła ducha. Zwłoki wydano rodzinie w Sławsku.

Linia Maginota?

W dniu 3-go maja
złóż datek na T. S. L.

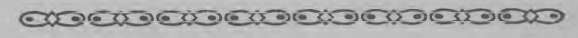


DO PRANIA

wyborowy przetwórcy sody

„ELWA”

żądajcie wszędzie!



Ochotnicy Wojsk Polskich organizują się

Już od szeregu lat zastanawiano się nad kwestią zorganizowania ochotników wojsk polskich z lat 1914 — 1920, aby tym sposobem zjednoczyć tych ludzi, którzy potrafili w ciężkich dla Ojczyzny czasach, stanąć z bronią w rękę Jej całość i niepodległość, manifestując tym swój szczerzy i czynny patriotyzm. Ludzie ci bowiem aczkolwiek różni wiekiem, czy stanowiskiem społecznym, czy wykształceniem, czy też majątkiem, mają przecież między sobą dużo wspólnoty, jaka zawsze wzrasta wtedy, gdy czynnie służy się jednej idei. A służba z bronią w rękę — służba dla wyzwolenia i utrwalenia jednej Matki-Ojczyzny. Czy to w roku 1918 czy 1920, czy wcześniej, ochotnicy nie czekali, aż Ojczyzna znajdująca się w niebezpieczeństwie powoła ich do obywatelskiej służby wojskowej, ale już sam fakt potrzeby zbrojnej obrony kazał im porzucić dom rodzicielski, aby iść na niebezpieczną wojaczkę, ofiarując Ojczyźnie swoją krew, a może i swoje życie.

Po wojnie 250.000 ochotników powróciło do szkół, do warsztatów pracy, zadowolona i szczęśliwa ze spełnionego obowiązku. Lata upływały — i gdy dziś już z perspektywy 20-lecia patrzymy na tych ludzi, to nie możemy na nich patrzeć bez sentymentu. Są to bowiem ludzie, którym dane było to szczęście, że u progu budzącej się Rzeczypospolitej, mogli z bronią w rękę walczyć o Jej całość i potęgę.

Dziś ludzie ci organizują się w jedną wielką organizację, a mianowicie Związek byłych Ochotników Armii Polskiej, uważając słusznie, że w dzisiejszej rzeczywistości polskiej, koniecznym jest odwołanie się do tradycji ochotniczej służby dla Państwa celem wydobycia maksimum wartości obywatelskiej i zużytkowania jej w codziennej służbie i codziennej pracy. Trzeba odwołać się do tych wzniosłych historycznych chwil, do tego entuzjazmu z przed kilkunastu lat, do tych wspólnych przeżyć na polu bitwy, aby z tych faktów czerpać wiarę w lepszą przyszłość. Trzeba również otoczyć opieką tych członków, którzy na to zasługują w imię prawdy i sprawiedliwości. Powstaje więc potężna organizacja kombatancka, której cele są wielkie i piękne „Ochotnik.”

Z ruchu organizacyjnego O. Z. N.

Zgromadzenie poselskie posła Dra Wojciechowskiego w Stryju

W piątek dnia 22 bm. wygłosił poseł ziemi stryjskiej Dr. Bronisław Wojciechowski w Stryju w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego bardzo oryginalny i ogromnie interesujący odczyt na temat ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego tudzież stanowiska opozycji i słuszności jej argumentów zwalczających O. Z. N. Odczyt ten spotkał się z ogromnym aplauzem wypełnionej po brzegi sali, która darzyła mówcę frenetycznymi oklaskami. Zgromadzenie zagał i przewodniczył prezes Obwodu O.Z.N. p. Kazimierz Horski.

Sprawy gospodarcze Obozu Zj. Narodowego w Stryju

Obóz Zjednoczenia Narodowego kładąc szczególny nacisk i doceniając dostatecznie wagę w życiu narodowym i państwowym spraw gospodarczych i zdając sobie sprawę z trudności finansowych jednostek i niemożności należytego rozwiązania tej kwestii indywidualnie przystąpił do zakładania na terenie Obwodu Stryjskiego spółdzielni. Między innymi pracuje już i rozwija się taka spółdzielnia w Skolem, w Stryju zaś postawił Obóz ze względów finansowych i taktycznych połączyć swoją spółdzielnię »JEDNOŚĆ« z działającą na tutejszym terenie podobną spółdzielnią polską »DASZAWIANKA« i na odbytym onegdaj wspólnym posiedzeniu Rady Nadzorczej w obecności Starosty stryjskiego p. Harmaty, prezesa Sekretariatu Porozumiewawczego płk. dypl. Kocnera, posła Dra Bronisława Wojciechowskiego, insp. mgr. Pachorka i prezesa Obwodu O.Z.N. p. Kazimierza Horskigo omówiono wspólny program pracy i uzyskano od posła Dra Wojciechowskiego przyrzeczenie pomocy finansowej celem postawienia połączonej spółdzielni na takim poziomie by mogła sprostać swoim zadaniom.

Zgromadzenie Obozu Zjed. Nar. w Obwodzie stryjskim

W ostatnich dniach zwłaszcza Obóz Zjednoczenia Narodowego w Obwodzie stryjskim wykazuje żywą ruchliwość urządzając w licznych miejscowościach zgromadzenia, odczyty i konferencje. Ostatnio odbyły się z ramienia Obozu takie zgromadzenia między innymi także i w tych miejscowościach Obwodu stryjskiego gdzie dominowały dotychczas wpływy stronnictwa ludowego a mianowicie w Łanach sokołowskich, Daszawie i Korczunku i należy się spodziewać, że skutkiem tej akcji Obozu szkodliwe te wpływy zostaną niewątpliwie sparaliżowane.

Daszawa w szeregach O. Z. N.

(m) W Daszawie ad Stryj odbyło się onegdaj zebranie Oddziału miejskiego O. Z. N., na którym delegat O.Z.N. ze Stryja omówił sprawy organizacyjne i przedstawił rolę, jaką ma spełnić organizacja wiejska. Omówiono b. obszernie zagadnienie gospodarcze społeczne i kulturalne Daszawy, która ze skromnej niegdyś wioski przeistacza się powoli w miasteczko o wielkim znaczeniu przemysłowym. Nakreślony plan pracy na tutejszym terenie spotkał się z wielkim zadowoleniem licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa, którzy wskazywali równocześnie na bałamutną agitację stronnictwa lud., uniemożliwiającą skoordynowaną, rozsądną pracę.

Na dzień 1 maja zwołano ogólny wiec.

Lustracja Oddziału O. Z. N. w Sokołowie

(m) Dnia 23 bm. delegat Obw. O.N. N. ze Stryja przeprowadził lustrację Oddziału w Sokołowie, miasteczku, którego prawie cała ludność polska wstąpiła w szeregi O. Z. N. Po stwierdzeniu znacznego postępu prac organizacyjnych omówiono i uzgodniono kwestie, znajdujące się w programie pracy na najbliższą przyszłość.

Program zebrań O. Z. N. w powiecie stryjskim

W powiecie stryjskim odbędą się zebrania, na których zreferowana zostanie

ideologia OZN, a mianowicie: 1 maja br. w Skolem, Synowódzku Wyżnym, Smorzu Daszawie i Stryju; dnia 15 maja br. zgromadzenie z udziałem senatora gen. Zarzyckiego w Stryju; dnia 21 maja br. zebranie w Skolem, Synowódzku i Korczunku, zaś dnia 28 maja br. w Łanach Sokołowskich i Daszawie.

Apel T. S. L.

T.S.L. zwraca się do wszystkich właścicieli domów z gorącą prośbą, by na dzień 3-go maja udekorowano jak najpiękniej domy, a mieszkańcy, by umieścili w oknach nalepki 3-cio majowe. Niechaj we wszystkich miastach i wioskach nie będzie żadnej polskiej rodziny, żadnego domu, któryby przez udekorowanie okien nalepkami T.S.L. nie zmanifestował poczucia obywatelskiego wobec Państwa i zrozumienia konieczności ofiar na podniesienie kultury naszego ludu. Centrala zakupu nalepek 3-cio majowych znajduje się w Domu Oświatowym T.S.L. przy ul. Czarnieckiego 1, II p. we Lwowie.

Jubileusz Henryka Zbierzchowskiego

Poeta, dramaturg, krytyk, powieściopisarz, muzyk, dziennikarz, *Henryk Zbierzchowski*, laureat nagrody literackiej m. Lwowa, członek Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziemi Południowo-Wschodnich, obchodzi w dniu 30 kwietnia br. JUBILEUSZ SWEJ 40-LETNIEJ PRACY LITERACKIEJ.

Uroczystość jubileuszowa wraz z dekoracją Zbierzchowskiego Oficerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski odbędzie się w sobotę dnia 30 kwietnia bm. w Teatrze Wielkim pod protektorem prezydenta miasta, posła dr. Ostrowskiego. Wystawioną będzie sztuka Zbierzchowskiego p. t. »Zawsze Wierny«, jako premiera.

Delegacja Zrzeszenia Dziennikarzy złoży Zbierzchowskiemu na scenie życzenia i wręczy Mu w upominku od Zrzeszenia papierosnicę srebrną, inkrustowaną złotem, z odpowiednią dedykacją. Na scenie też odczytane będą telegramy i pisma jakie nadejdą na Jubileusz.

Po przedstawieniu odbędzie się bankiet w Hotelu Krakowskim.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): GAZETA STRYJSKA		Nr rozrachunku 3	
Na zł _____ gr _____			
Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____ zawód _____ Pocztą: _____ miejscowość: _____ ulica _____ numer domu _____			
Data wpłaty		Data wpłaty	
PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY na zł _____ gr _____ złote słownie _____ gr _____			
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): GAZETA STRYJSKA			
Stryj, ul. Wincentego Pola 1.			
Podpis przyjmującego	Nr nadawcy	Stempel okręgowy	

Złot Sokoli we Lwowie

W 20-tą rocznicę Obrony Lwowa, odbędzie się wielki złot Sokoli we Lwowie. Termin zlotu ustalony został na 4, 5 i 6 czerwca.

Bliższe szczegóły i program zlotu podamy w jednym z najbliższych numerów.

KRONIKA

REPERTUAR KIN:

Apollo: Linia Maginota

Vera Korene i Viktor Francot.

Edison: Kobiety nad przepaścią

Maria Bogda, Nora Ney, Kazim.

Jun. Stępowski, Adam Brodzisz.

Sokół:

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju - Koło lokalne O. P.W.K. do O.K. w Stryju urządza dnia 30 kwietnia w salach Kasyna Podofic. Pułku Piechoty - pod protektorem p. Harmatowej i p. ppłk. dypl. Kocura, wieczór taneczny.

Zwyczajne Walne Zebranie Członkiń Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział Stryj odbędzie się dnia 30 kwietnia 1938 r. w lokalu przy ul. Kochanowskiego 8 o godz. 17-tej (5 po południu).

Ważne dla Pań domu i pomocnic domowych. Biuro pośrednictwa pracy dla pomocnic domowych Z.P.O.K. przy ul. Hołówki 34. czynne codziennie od godz. 17—19.

Wystawa fot. PTT. Zawiadamia się, że poza nagrodami za najlepsze prace na II Wyst. Fotografiki w Stryju ufundowanymi przez PTT, zostaną nagrodzone fotografie wykonane na papierach Fmy Foton i Agfa które przysłały nagrody w postaci materiałów Fot. Ponadto miejscowa Fma „Stefan Wuttke — „Parfumeria” wyznaczyła nagrodę za zdjęcia wykonane na materiałach w tej firmie zakupionych. Pozatym przypomina się że termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 kwietnia 1938.

Walne Zebranie PTT. Przypominamy, że Walne Zebranie P.T.T. odbędzie się w sobotę, dnia 30 kwietnia b.r. o godz. 17-tej w razie braku kompletu o godz. 18-tej. w sali Wydziału Powiatowego w Stryju.

Odczyt o Bubniszczu. W sobotę, dnia 30 kwietnia 1938 o godz. 17-tej popoł. wygłosi p. dyr. Świdorski, prezes Stryjskiego Oddziału P. T. T. odczyt o skałach w Bubniszczu. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przeżroczami. Wstęp bezpłatny.

Konferencja w Rajtowie w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. W dniu 26 IV. odbyło się w Rajtowie konferencja przedstawicieli Z. Z. Z. Robotników Przemysłu

Budowlanego i dzierżawcy cegielni p. Jankowskiego z robotnikami w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. W wyniku rokowań p. Jankowski przyjął warunki pracy, natomiast cennik płac z 15 proc. podwyżką w stosunku do zeszłorocznego cennika — odrzucił. Żądania robotników są wobec dotychczasowych zarobków i obecnych kosztów utrzymania minimalne

RUDA (kor. wł.) Pod przewodnictwem ks. Wł. Ochęduszki a współpracy p.p. Pietruskich, dr Piwowski i B. Kubrycha zawiązał się przed świętami wielkanocnymi komitet pomocy najbardziej potrzebującym. Dzięki pracy tego komitetu kilkadziesiąt najbardziej potrzebujących rodzin otrzymało paczki świąteczne, zawierające mąkę, cukier, kielbasę, słoninę i inne artykuły. Pomoc ta była bardzo na czasie i wywołała pełną radość wśród obdarowanych.

Podziękowanie

Bezimiennemu ofiarodawcy, który złożył na cele Związku b. Ochotników Armii Polskiej Oddział w Stryju kwotę 100 zł. składa tą drogą serdeczne podziękowanie

ZARZĄD ZWIĄZKU

b. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ

Staraniem T.N.S.W. wygłosi w salach Sokoła i Czytelni Kolejowej

dnia 4 i 5 maja br.

PROF. Dr. ALEKSANDER KOSIBA
wykład p. t.

**POLSKA WYPRAWA
NA GRENLANDIĘ W ROKU 1937.**

Katastrofalny brak karmy dla bydła

Jak nam donoszą, z Tuchli w rejonie tej gminy panuje dotkliwy brak karmy dla bydła, które dokarmia się ziemniakami i słomą, której brak również. Aby bydło nie padło z głodu chłopcy zrywają słomę ze strzech i tym karmią zwierzęta. Najbardziej dotkliwie odczuwają głód owce które nie jedzą słomy, innego zaś pożywienia brak. Zachodzi obawa, że jeżeli nie przyjdzie jakaś pomoc z zewnątrz bydło będzie masowo padać z głodu.

Wrażenia z meczu

HASMONEA - POGOŃ 1:0 we Lwowie

Udałem się specjalnie do Lwowa, by przyrzeć się pracy naszych piłkarzy na obcym boisku i to we Lwowie w tak specyficznym meczu, jakim jest mecz z Hasmoneą. Mecze Pogoni z tą dobrą zupełnie i technicznie dość wysoko zaawansowaną drużyną miały dawniej swą historię korzystną dla Pogoni. Od roku sytuacja się zmieniła niestety na niekorzyść naszą. W obu meczach Pogoń przegrywa do zera, w pierwszym 3:0, w drugim 1:0. Nie jest to winą graczy naszej drużyny. W takiej kondycji, w jakiej są oni obecnie, są groźni dla każdej drużyny, stojącej na pierwszych nawet miejscach tabeli. Widać to było i na meczu z Hasmoneą. Po początkowo równej grze przy pewnej nawet przewadze technicznej Hasmonei, po strzelonej bramce Pogoni z winy Ogonowskiego, który daleki strzał wypuścił był z rąk, rozpoczyna się stopniowo coraz większa przewaga graczy Pogoni. Po mniej więcej 30' pierwszej połowy Pogoń ustala się na dobre i trwa z małymi przerwami do końca meczu. W drugiej połowie gdy różnica kondycji na ciężkim boisku uwydatniła się w obu drużynach w całej pełni, przewaga Pogoni jest miazdząca. Gra toczy się na boisku karnym Hasmonei, która rzadko od czasu do czasu wypada na wolne zupełnie (Ogonowski stał na środku boiska) pole Pogoni. Pomęczeni jednak gracze Hasmonei nie są już groźni dla naszej obrony. Mimo tej wielkiej przewagi naszych piłkarzy, mimo iż publika oczekiwała z minuty na minutę wyrównującego gola, po którym mogło i musiałoby przyjść zwycięstwo, goal ten nie padł i Pogoń zeszła z boiska powtórnie pokonana.
c d. n.

Koło Dziennikarzy Sprawozdawców Lotniczych

Zrzeszenie Dziennikarzy Ziemi Południowo-wschodniej uruchomiło sekcję p.n. „Koło Dziennikarzy - Sprawozdawców Lotniczych”. Koło ukonstytuowało się następująco: przewodniczący red. Aleksander Medyński, zastępca red. Tadeusz Olanowski, sekretarz red. Leon Daniluk. Referentem fachowym Koła jest p. kpt.-pilot Tadeusz Halewski.

Jeśli chcesz mieć
dobry piec
kaflowy
to tylko u

IGNACEGO

GĄSIOROWSKIEGO

egz. mistrza kafiarskiego

STRYJ

Jagiellońska 17.

Miejsce do pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartę pocztową.	
Sprawdził	Wpisał
Nr listy rozrachunkowej	
Dzień nadania	

„Astoria” RESTAURACJA i POKOJE do ŚNIADAŃ

(naprzeciw kina „EDISON”)

poleca wielki wybór:



WIN, WÓDEK, LIKIERÓW i MIODU
firm krajowych i zagranicznych —
Codziennie świeży Żywiec

Z TEATRU

„Tajemnica lekarska”

Komedia w 3 aktach Władysława Fodora. Tłumaczył W. Krzemieński. Opracowanie sceniczne Stanisława Brylińskiego. Oprawa dekoracyjna St. Tennerowicza.

Podobnie jak sztuki „Mysz kościelna”, „Matura” W. Fodora, tak też „Tajemnica lekarska” okazała się utworem w swoim rodzaju dobrym, o treści wielce ciekawej, oparta na sprytniej obserwacji życia. Sztuka ta obfitująca w liczne momenty silnie dramatyczne, a w ogólności pozbawiona pierwiastka komizmu — niesłusznie w programie zatytułowana została komedią.

Bryliński jako reżyser całości wywiązał się doskonale z zadania, dał wszystkie postacie realne, sytuacje naturalne, tempo dobre. Na pierwszy plan wykonawców wznosić należy dyr. Z. Łozińską bardzo dobrą w roli dr. Anny Delbrück, dalej St. Brylińskiego (profesor) i K. Sandurską (Marta), do których gry dobrze dostosowała się reszta wykonawców.

Publiczność, pełna zadowolenia oklaskiwała wykonawców.

A teraz parę uwag na temat kulturalnego zachowania się widza w teatrze i to bez względu na jego wykształcenie lub zajmowane stanowisko. Nasza gazeta interesująca się żywo wszelkimi przejawami życia kulturalnego naszego miasta, w ostatnim numerze przypominała publiczności teatr., że w myśl zarządzenia T.G. Sokół, wszelkie imprezy odbywające się w sali tegoż Towarzystwa, rozpoczynać się będą punktualnie według czasu zapodanego na afiszu. Tak też ostatnio się stało, po rozpoczęciu przedstawienia drzwi zostały zamknięte. Lecz cóż, nie obeszło się bez mało kulturalnych awantur. Z pośród spóźnionych liczni usiłovali energicznie oponować.

Padaly zdania „To granda, za moje pieniądze, taki teatr, takie rozporządzenie, oddać pieniądze”, w innym wypadku wpływno na władze domagając się zrobienia porządku (!!) W ten oto sposób tym razem akt pierwszy obszedł się bez akompaniamentu skrzypiącej podłogi, trzaskania krzeseł, poszukiwań za swoim i nieswojem a lepszym miejscem.

Teraz jeszcze trzeba by znaleźć sposób na tych, którzy przed końcem ostatniego aktu zrywają się z miejsc i dziko pędzą ku wyjściu... tu proponowałbym przez jakiś czas wiązać ich w akcie koń-

cowym do krzeseł, gdyż innych sposobów już bezskutecznie używaliśmy...

Dewizą tego pseudokulturalnego widza jest: „za swoje pieniądze” przyjąć ostatnim, ale za to wyjść pierwszym. I ci winni rozważyć, może teatr jeszcze nie dla nich, o ile tych nieszczęsnych dziesięć minut na początku przedstawienia i dwie minuty na końcu są tak drogocenne, że zapomina się nawet o... najprymitywniejszych zasadach kulturalnego zachowania...

Mi Ma.

Wolna Trybuna

Jeszcze w sprawie gniazd ptasich

W numerze 15-ym Gazety Stryjskiej wystąpił „Obserwator” z krytyką stanowiska zajętego przez członka Ligi Ochrony Zwierząt w sprawie burzenia przez służbę miejską gniazd „czarnego rodu kawek i gawronów”.

W tonie profesorskim skrytykował autora i jego apel o trochę serca dla stworzeń i o przestrzeganie ustawy.

Dyskusja, czy pewne ptaki są mniej lub więcej szkodliwe, w tym wypadku jest niecelową, gdyż sprawę rozstrzyga Rozp. Prezydenta o prawie łowieckim, chroniącym gniazda ptaków. Niewątpliwie przed wydaniem tego prawa wypowiedzieli się powołani fachowcy. Jeżeli są w nim jakieś luki, to należy je wedle słów „Obserwatora” uzupełnić i z tym się zgadzam. Ale nie wolno z tego tytułu prawa przekraczać, bo tą drogą myślową idąc, będziemy łamać każdą ustawę, uważaną wedle osobistego poglądu za niedoskonałą.

Z zaleceniem wytłumaczenia młodzieży, że służba miejska spełnia jakoby dzieło pożyteczne, burząc gniazda, jest też jakoś niewyraźne. Bo kto ma tłumaczyć przypatrującej się młodzieży? Może powinien to zrobić dygnitarz, który wydaje sprzeczne z ustawą polecenie? Bo chyba służba miejska z własnej pilności nie daje ze siebie tego przykrego widowiska. Pochlebne więc gesty wdzięczności p. „Obserwatora” w jej stronę, są skierowane pod mylnym adresem.

Idąc tą drogą myślową p. „Obserwatora”, łatwo by wytłumaczyć można, że gniazda wróbla należy niszczyć, bo obiadają łany pszenicy i prosa, niszcząc plony rolnika — że gniazda jaskółek przyczepione do werand i ganków niszczyć należy, bo guaniem zanieczyszczają nie „kapelusik” ale nawet sprzęty i miejsce domowego odpoczynku. A kuropatwy, przypiórki i t. d. czy nie żyją kosztem człowieka?

Dusza dziecka i młodzieży takim tłumaczeniem ex presidio — jeśli by ono nawet miało miejsce — nie zadowoli się

idąc po myśli p. „Obserwatora” dojdzie do logicznego przekonania, że wszystkie stworzenia, które tylko jakakolwiek szkoda człowiekowi przynoszą, tępić należy bez względu na ustawę.

A przecież w budżecie plonów człowieka są przewidziane te „manka” dla gromadki bożej i żaden „rolnik, sadownik czy leśnik” nie żywi z tego tytułu nienawiści do stworzeń, gdyż taki jest porządek rzeczy na świecie i taką jest symbioza człowieka z naturą.

Ten stosunek człowieka do natury jest w kulturalnych państwach, a więc i w Polsce, unormowany ustawami, które bez względu na czyjeś swoiste poglądy, pod przewidzianymi rygorami muszą być przestrzegane. Ochrona zatem gniazd musi obowiązywać.

Nie wiem czy szczerze, czy też ironicznie nazwał na wstępie p. „Obserwator” obrońcę gniazd ptasich „pocziwym”. Ja niestety odwzajemnić mu się w ten sposób nie mogę.

Myśliwy

JUNACKIE HUFCE PRACY

uzyskały prawo wydawania świadectw szkolnych

(Początkowa szkoła Junacka)

Ministerstwo W.R. i O.P. okólnikiem z 25 ma ca 1938 r. zezwoliło oddziałom Junackich Hufców pracy na wydawanie świadectw z ukończenia obowiązkowej nauki w zakresie 4 klas szkoły powszechnej tym junakom, którzy ukończyli z wynikiem pomyślnym obowiązkowe kształcenie w Junackich Hufcach Pracy.

Ministerstwo stawia jedynie warunek, aby inspektoraty szkolne mogły wizytować kształcenie junackie, oraz aby przedstawiciel władzy szkolnej uczestniczył w komisji na egzaminie końcowym.

Odtąd Komenda Główna J. H. P. wprowadza nową nazwę w kształcaniu młodzieży junackiej: „Początkowa Szkoła Junacka”.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO Z TERENU KAŁUSKIEGO

W Kałuszu odbył się Walny zjazd delegatów Oddziałów Związku Strzeleckiego z terenu powiatu kałuskiego, na który przybyli pp.: Starosta powiatowy, komendant stanisławowski Podokręgu Z. S. mjr. Roman Matus, i inspektor inż. A. Schoenowitz. Obradom przewodniczył rejent Jan Kiper. Po sprawozdaniu Zarządu i Komendy, wykazujących, że Związek Strzelecki w powiecie kałuskim mimo ciężkie warunki stanął na wysokości zadania i przejawia dużą dynamikę organizacyjną, dokonano wyboru nowego Zarządu. Prezesem został wybrany p. Władysław Bereźnicki, zaś przewodniczącym Komisji rewizyjnej burmistrz m. Kałusza p. Wacław Fiedler.

(WSCHÓD)

**Ziódź w dniu 3 maja
datek na T. S. L.**

Komunikat

Związku b. Ochotników Armii Polskiej

W niedzielę, dnia 24 b. m. odbyło się w sali Wydziału Powiat. Walne Zebranie członków stryjskiego Koła Związku b. Ochotników Armii Polskiej, w obecności 80 członków.

Walnemu Zebraniu przewodniczył p. Kuzior Julian, w Prezydium zasiedli pp.: br. Julian dr. Brunicki i Kurek Karol. Funkcję sekretarzy spełniali pp.: Kunz Zygmunt i Rzeźnik Stanisław.

Po wysłuchaniu sprawozdań Komitetu Organizacyjnego wybrano Zarząd w następującym składzie:

Prezes Insp. szkolny mgr. Tadeusz Pachorek, Wiceprezes mgr. Jarosław Illasiewicz, wicestarosta, sekretarz Władysław, mistrz. pożarn., zastępca Trzeciński Franciszek, prac. P. K. P., skarbnik Rempel Feliks, kasjer M. K. K. O., zastępca Standio Michał, pracown. P. K. P.

Komisja Rewizyjna: Inż. drog. P.K.P. Bodaszewski Stanisław, insp. samorządowy Jawień Feliks, Mostek Marian prac. P. K. P., Zastępcy Jankowski Michał, przemysłow., Kamiński Paweł, prac. P.K.P.

Kącik nauczycielski

Nauczycielski ośrodek morski

Dzięki inicjatywie Gen. M. Zaruskiego, twórcy polskiego jachtingu morskiego z jego wybitnej pomocy udało się komitacji Żeglarstwa Morskiego, powołanej przez Kuratorium O. S. Poznańskiego stworzyć Nauczycielski Ośrodek Morski, organizację mającą szerzyć wśród swoich członków wiedzę o morzu, pogłębiać stosunek uczuciowy nauczycieli do morza i wychowywać z nich bojowników idei morskiej drogą obcowania bezpośredniego z żywiołem morskim. N. O. M. apeluje gorąco do wszystkich obywateli o poparcie jego prac i zamierzeń przez zapisywanie się na członków wspierających, składka roczna 2 zł. 40 gr.

Zarząd N. O. M. tworzą: Komandor M. Zaruski, I. Wicekomandor A. Matawowski — wizytator Kur. Okr. Szk. Pom. II. Wicekomandor A. Bereśniewicz, prof. Gimn. T. S. S., I. Ławnik, W. Sikorski, wizytator Okr. Szk. Pozn., II. Ławnik Otłewski, prof. Gimn. T. S. S., Sekretarz St. Laska, prof. T. S. S., Skarbnik R. Litwin, prof. Gimn. Kup.

Adres: Nauczycielski Ośrodek Morski, Gdynia, ul. Morska 99, Gimnazjum T. S. S. — P. K. O. — 201,822.

Zast. Arcyks. Browaru Żywieckiego

Ch. Wolf

Stryj, Zamkowa 14

Telefon 188

poleca

znane i wyśmienite piwa.



W niedzielę dnia 24 kwietnia b. r. na stadionie WCKS. Pogoń odbyły się zawody o mistrz. kl. A między drużynami

STRYJANKA-STRZELEC (Borysław) 2:3 (1:3)

Zasłużone zwycięstwo Strzelca, dla którego bramki zdobyli w 11' Rubin i w 14' i 22' Mateisen, zaś dla Stryjanki w 41' Wilkosz senior i 62' Burczyk.

Gra na niskim poziomie przemieniła się w drugiej połowie w bezmyślną brutalną kopaninę, w wyniku czego zeszło z boiska 2 graczy Strzelca.

Sędziował słabo nie umiając utrzymać w korbach graczy p. Mielnik ze Lwowa.

W niedzielę nadchodzącą t. j. 1. V będą mieli zwolennicy piłki nożnej aż nadto rozrywki. Na stadionie Pogoni odbędą się następujące zawody.

O godz. 11-ej zmierzy się Skała z Białymi (Borysław) zawody przyjaciół

O godz. 14 R. K. S. dawnej T.U.R z Grodowem mistrz. kl. B.

O godz. 16-ej Pogoń z Czuwajem mistrz. ligi okręg.

Każ.

Niebywała okazja!

nauczyć się kroju i szycia nowoczesnym systemem „Patron Express”

Wystawa otwarta od 4-15 maja
ul. Krasieńskiego 2 - róg Potockiego

Wiosna

Idzie uroczą w dal — przez zawieje
I niesie z sobą czar Życia
Biały pierwiosnek u stóp się śmieje
Śnieżne zrzucając powicia.

Idzie przez łąki — idzie przez pola,
Na sienie staje martwocie
A za nią Radość i dobra Dola
W promiennej płyną pieszczocie.

Wiosenka pośród blasku i woni
Ciepłe swe tchnienie w dal niesie . . .
Pod szare strzechy, po srebrnej toni,
Po górach, borach i lesie.

Płynie pieśń Życia w słonecznym
świecie

Ziemia drży cudem zbudzona
Bo nowa siła — nowe poczęcia
Rozgrzewa zimne jej łona.

A chór skrzydlaty, pieśnią radosną
Wita łąk barwne kobierce,
Słońce i radość — kwiaty, to wiosna
Co złoci nadzieją serce.

Maria Czełnowa.

Czytajcie Gazetę Stryjską!

Zjednoczone firmy kaflarskie w Stryju.

W. Rubicz i F. Kąkol

Słowackiego 11. - Legionów 15.
Misińskiego 2.

posiadają na składzie kafle krajowe i zagraniczne i wykonują wszelkie roboty kaflarskie po cenach konkurencyjnych. Piecy z kafla szamotowych w rozmaitych kolorach już od 98 zł. z kompletnym materiałem i ustawieniem.

Z życia Z. S.



Powiat Dolina

Z.S. w służbie kościoła — W dniach 15 i 16 kwietnia oddziały Z.S. w miejscowościach, gdzie znajdują się kościoły lub kapliczki wystawiły straż przy symbolicznym Grobie Chrystusa. Straż pełnili członkowie umundurowani.

Z działalności K.S. Strzelec Dolina
Dnia 18 kwietnia K.S. Strzelec w Dolinie rozegrał zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. C. z K.S. Tur z Kałusza. Zawody skończyły się wynikiem remisowym w stosunku 1:1.

Zabawa dyngusowa — Dnia 18.IV oddział Z.S. w Wygodzie urządził zabawę dyngusową. Dochód z zabawy przeznaczono na fundusz budowy własnego Domu Strzeleckiego, na który to fundusz oddział od dłuższego czasu gromadzi pieniądze. (Zw)

Rozwój spółdzielczości polskiej w powiecie dolińskim

Akcja spółdzielczości polskiej w powiecie dolińskim wykazuje dużą dynamikę i wydaje doskonałe rezultaty. W szczególności spółdzielnia »Oszczędność« w Rybnem wykazała rocznego obrotu około 365.000 zł., zaś spółdzielnia »Rolnik« w Dolinie zamknęła bilans z obrotem 182.000 zł. Również piękne wyniki dały Spółdzielnie: mleczarska w Broczkowie, Żaklańska miejscowe Kasy Stefczyka oraz sklepy spółdzielni Lasów Państwowych »Leśnik« w Wygodzie i w Broszniowie. (WSCHÓD)

Wiosenny humor

— Gdyby tak, kumie, przez trzy dni ciepły deszczyk popadał, to by wszystko wyszło z ziemi.

— Olaboga, nie chcecie tego, ja mam dwie żony na cmentarzu!

Prenumerata: Roczna 5 zł., Kwartalna 1.50 zł. Zagranicą 10 zł. rocznie. Ceny ogłoszeń na 1-ej stronie 30 gr., w tekście 25 gr. na ostatniej stronie 20 gr. wszystko za 1 mm jednoszpaltowy (na stronie 3 szpalty) — Redakcja manuskryptów nie zwraca,

P. K. O. 501.543. Adres Redakcji: Stryj, Wincentego Pola 1, adres dla przesyłek pocztowych — skrzyn. poczt. nr. 1.

Redakcja czynna: w poniedziałki, środy od godziny 18-tej — 19-tej i piątki od godz. 8 — 12-tej.

Wydaje: Komitet Wydawniczy.

Drukiem Józefa Sobla w Stryju, ul. Potockiego 3.

Redaktor odp.: Stanisław J. Kozłowski.